

# Samsonowicz, Henryk

---

Z problematyki handlu gdańskiego w XV wieku : w związku z pracami Mariana Biskupa, Handel wiślany w latach 1454-1466, "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", t. 14, 1953, s. 155-199 ; Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV wieku t. 14 "Przegląd Historyczny", (...)

---

Przegląd Historyczny 47/1, 166-178

---

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK SAMSONOWICZ

## Z problematyki handlu gdańskiego w XV wieku

W związku z pracami Mariana Biskupa: *Handel wiślany w latach 1454—1466*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. XIV, Poznań 1953, s. 155—199; *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV wieku*, „Przegląd Historyczny“ t. XLV, nr 2—3, Warszawa 1954, s. 390—407.

Przeprowadzenie słusznej analizy znaczenia i roli kapitału handlowego na schyłku wieków średnich stanowi jeden z ważniejszych postulatów stawianych przed współczesną nauką historyczną. Składa się na to wiele przyczyn. Kapitał handlowy<sup>1</sup> jest jednym z tych głównych czynników, które bądź zdecydowanie utrwalają przedkapitalistyczne stosunki, bądź przyczyniają się do ich rozkładu. W określonych warunkach historycznych kapitał kupiecki — kapitał pozostający w sferze cyrkulacji, a więc będący fazą wszelkiego procesu produkcji — doprowadza do dwóch zjawisk: do koncentracji pieniężnego bogactwa w rękach kupców, w związku z czym mógł przygotowywać jedną z przesłanek kapitału przemysłowego, oraz do rozwoju produkcji na rynek. Z kolei rozwój handlu i kapitału handlowego rozwija produkcję w kierunku wartości wymiennej, powiększa jej rozmiary, działa na jej zróżnicowanie, daje jej kosmopolityczny charakter. I dlatego handel zawsze wpływa więcej lub mniej wyraźnie na te formy produkcji, które zastaje. Czasami wywiera handel nawet rewolucyjny wpływ na rozwój produkcji. Z tego wynika jednak, że niezbędną przesłanką powstania warunków urzeczywistnienia kapitału kupieckiego jest już istniejący podział pracy, już istniejąca nadwyżka towarowa, na wymianie której dopiero może rozwinąć się dalej wielki kupiectwo<sup>2</sup>. Rozwój handlu średniowiecznego rewolucjonizował nie tylko jednak siły produkcyjne i rynek. Kapitał handlowy wywiera widoczny wpływ na zmiany w stosunkach społecznych. „Dopóki handlowy kapitał gra rolę pośrednika przy wymianie produktów nierozwiniętych krajów, zysk handlowy nie tylko będzie rezultatem oszustwa, ale w większej części z niego będzie pochodził“ — pisze M a r k s<sup>3</sup>. Kupiec pasożytuje na wszystkich ludziach związanych z produkcją: chłopach, rzemieślnikach, a także na feudalach, odbierając im część zysku z pracy chłopca. Kapitał handlowy staje się także w pewnych warunkach jedną z dźwigni pierwotnej akumulacji.

Szczególnie dla badacza polskiego problemu kapitału handlowego, jego początków, stosowanych form wyzysku, zaplecza produkcyjnego itp. są o tyle interesujące, że istnieje teza dotycząca uzależnienia Polski pod względem ekonomicznym od holenderskiego kapitału kupieckiego<sup>4</sup>. Nic więc dziwnego, że wszelkie prace wyjaś-

<sup>1</sup> Por. K. M a r x, *Das Kapital* t. III, Berlin 1951, s. 310, 359, 360, 364, 366.

<sup>2</sup> Por. co pisze na ten temat K. M a r k s, op. cit., s. 354—355.

<sup>3</sup> Tamże, s. 362—63.

<sup>4</sup> K. M a r k s, *Kapitał* t. I, Warszawa 1951, s. 249. Por. ostatnio St. A r n o l d, *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1953, s. 45.

niające niektóre z tych przebogatych problemów witane są z dużym zainteresowaniem przez badaczy okresu feudalnego<sup>5</sup>. Tym bardziej jeżeli oparte są na sumiennych badaniach źródłowych i poruszają te zagadnienia, które ograniczona metodologicznie przedmarksistowska literatura historyczna prawie całkowicie zapoznała w swych rozważaniach.

Mimo okazałego ilościowo dotychczasowego dorobku historiografii europejskiej, tyczącej się wymiany towarowej w basenie Morza Bałtyckiego, wiele problemów jest jeszcze nie rozwiązanych. Trudno jest oczywiście analizować całą literaturę historyczną dotyczącą dziejów Hanzy. Warto jednak w paru słowach zastanowić się, co zostało już na tym polu zrobione i w jakim stopniu można te osiągnięcia wykorzystywać.

Pierwsze prace, których osiągnięcia mogą i powinny być przez współczesną naukę wzięte pod uwagę, to opracowania pochodzące sprzed połowy XIX wieku. Wartość ich jest oczywiście bardzo różna. Przede wszystkim zwracają na siebie uwagę te prace, które obecnie posiadają raczej walor źródła. Do nich należą liczne monografie miast (C u r i c k e g o, G r a l a t h a, L e n g n i c h a i in<sup>6</sup>), w których autorzy opierając się na tym, co widzieli oraz na używanych przepisach i kontraktach handlowych, dali pewien obraz handlu i jego organizacji. Wiadomości z tych raczej opisów niż prac historycznych wyciągać trzeba tak, jak ze źródeł. Niewątpliwie nie docenionymi do tej pory są zawarte u poszczególnych autorów te dane, które wiążą się z zewnętrznym opisem urzędów miejskich: śpichrzy, stoczni, rogatek itp. Dokładniejsza analiza tych opisów niewątpliwie mogłaby pomóc przy szukaniu odpowiedzi na pytania dotyczące form zaopatrywania miasta, pozycji patrycjatu kupieckiego chociażby od strony uzyskiwania renty gruntowej w mieście, handlu zbożem itp.

W zakresie badań nad interesującymi nas w tym miejscu dziejami piętnastowiecznego handlu u wybrzeży polskich w I połowie w. XIX należałoby chyba wyróżnić dwa kierunki, które potem przetrwały aż do okresu międzywojennego. Najwybitniejszym reprezentantem pierwszego kierunku był S a r t o r i u s v o n W a l t e r s h a u s e n<sup>7</sup>, który pierwszy dał próbę syntezy dziejów Hanzy w ciągu wieków. Reprezentowali ten kierunek ci badacze, którzy uważani byli za historyków „prawdziwych“, a więc takich, którzy zajmowali się przede wszystkim dziejami politycznymi. Z badań tych wyrosła cała olbrzymia historiografia, głównie niemiecka, z D a e n e l l e m na czele, a następnie także polska, skandynawska, angielska i rosyjska, której działalność stanowi typowy przykład, do czego może doprowadzić fałszywa postawa metodologiczna<sup>8</sup>. Wiadomo, że związek miast hanzeatyckich był

<sup>5</sup> Na temat roli produkcji towarowej w epoce feudalizmu i konieczności badań nad tym zagadnieniem — por. artykuł A. M. P a n k r a t o w e j, *O roli produkcji towarowej w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu* (przedruk: „Zagadnienia Nauki Historycznej“ nr 1, 1954), podsumowujący niejako żywą dyskusję na ten temat, toczoną na łamach czasopisma „Woprosy Istorii“.

<sup>6</sup> R. C u r i c k e, *Der Stadt Danzig historische Beschreibung*, Gdańsk 1686; D. G r a l a t h, *Geschichte von Danzig*, Gdańsk 1789—92; G. L e n g n i c h, *Jus publicum civitatis Gedanensis*, wyd. O. G u n t h e r a, Gdańsk 1900.

<sup>7</sup> G. S a r t o r i u s, *Geschichte des Hanseatischen Bundes*, Getynga 1802—8.

<sup>8</sup> E. D a e n e l l, *Blüthezeit der deutschen Hanse* t. I, II, Berlin 1906; D. S c h ä f e r, *Hansische Geschichte*, 1879. Patrz ponadto liczne prace Damusa, Koppmanna, Brunsza, Fischera, Hoffmana, Janowskiego, Perlbacha, Dixza, Kestnera, Bahra, Bartholda, Steina, Wincklera i wielu innych. Pozytywnie wyróżniają się R. H ä p k e g o, *Brüggens Entwicklung zum mittelalterlichen Weltmarkt*, Berlin 1908 i *Der deutsche Kaufmann in den Niederlanden*, 1911, stanowiące próbę głębszej analizy omawianych zjawisk, przedstawienia ich genezy itp. W. Steina: *Beiträge*

wytworem rozwoju gospodarki towarowej, a co za tym idzie, wytworem związanym z rozwojem produkcji, jej rejonizacją, z wykształceniem się nowej grupy społecznej — wielkich kupców. Działalność tej grupy związana była z rozwojem rynku, z rozwojem kontaktów z bezpośrednim producentem, z oddziaływaniem na niego itp. Pamiętać również trzeba, że wzrastające kupiectwo mogło stanowić, co zresztą było dobrze znane przynajmniej części burżuazyjnej historiografii, realną siłę zwalczającą istniejący ustrój feudalny. Kupiectwo dążąc do opanowania produkcji chłopskiej, do gospodarczego jej wyzyskania, pozostawało w ostrej walce z panem feudalnym, stanowiącym konkurencję w wykorzystywaniu chłopca. Z drugiej strony, to samo kupiectwo niejednokrotnie działać mogło ręką w rękę ze szlachtą, np. w pewnych wypadkach w stosunku do rzemiosła cechowego. Wszystkich tych problemów niemal nie poruszano w pracach poświęconych syntezie dziejów Hanzy. Natomiast dokładnie przedstawiono dzieje dyplomatyczne Hanzy, układy polityczno-handlowe, przymierza i wojny, przy tym genezę tych wydarzeń ujmowano raczej w formie wstępów do właściwego tematu. Dodać tu należy, że posiadane przez badaczy dziejów Hanzy źródła zawierają wyjątkowo pełny zasób wiadomości nie tylko do dziejów politycznych, ale również społecznych i gospodarczych<sup>9</sup>. Biorąc do ręki np. pracę D a m u s a o stosunkach Hanzy z Francją, D a e n e l l a lub L a h a i n a — z Holandią<sup>10</sup>, dowiadujemy się głównie o przebiegu stosunków dyplomatycznych. Dokładny opis różnorodnych etapów walki czy sojuszków jest zresztą bardzo pożyteczny i wyjaśnia wiele niezrozumiałych na pierwszy rzut oka zjawisk związanych z obrotem towarowym, z cenami itp. Mimo niewątpliwiej pożyteczności tego rodzaju zestawień faktów absolutnie nie mogą być one uważane za syntezę dziejów Hanzy, a co za tym idzie — dziejów handlu w rejonie Bałtyku.

O wiele większy wkład w dziedzinę poznania tego zagadnienia daje druga grupa prac historycznych, z których najstarsze też sięgają pierwszej połowy XIX w. W związku z konkretnym zapotrzebowaniem ze strony rozwijającej się burżuazji zaczęto interesować się, w jaki sposób można było osiągnąć maksimum zysków handlowych przy obrotach towarami produkowanymi w północnej Europie. Stąd zapotrzebowanie na prace takie, jak B r e d e r l o w a, L o s c h i n a<sup>11</sup>, niektóre K l ö d e n a i innych. Z drugiej strony kwestia kontaktów z producentem również zaczęła interesować historyków (prace B e r g a, Klödena<sup>12</sup> i in). Przy braniu pod uwagę istotnej i ciekawej problematyki pozycje te rażą jednak wyjątkową naiwno-

zur *Geschichte der deutschen Hanse um die Mitte des XV-Jh.* Giessen 1900 oraz F. K e u t g e n a, *Hansische Handelsgesellschaften*, „Vierteljahrsh. f. Soz. u. Wirtschaftsgesch.“ IV, 1906, gdzie autor polemizując z tezami S o m b a r t a daje ogólny przekrój problematyki związanej z kupiectwem hanzeatyckim.

<sup>9</sup> Przede wszystkim tak cenne źródła, jakimi są wydane w trzech ciągach recesy Hanzy (wydane przez C. K o p p m a n n a, G. v. d. R o p p a i D. S c h ä f e r a) i dokumenty zawarte w wydanym przez K. K u n z e g o i innych *Hansisches Urkundenbuch*, Lipsk 1876, a ponadto bardzo bogate archiwalia w Gdańsku, Szczecinie, Lubece i in.

<sup>10</sup> R. D a m u s, *Danzigs Beziehungen zu Frankreich*, „Zeitschr. d. Westpreuss. Gesch.“ t. V, 1881; E. D a e n e l, *Holland und die Hanse im 15 Jh.*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1903, por. tegoż *Polen und die Hanse um die Wende des 14 Jh.*, „Deutsche Zeitschr. f. d. Gesch. Wiss.“ N. F. 2, 1897—8; L. L a h a i n e, *Die Hanse und Holland von 1474 bis 1525*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1917—18.

<sup>11</sup> Goswin von B r e d e r l o w, *Geschichte des Handels und der gewerblichen Kultur der Ostsee-Reiche im Mittelalter*, Berlin 1820; L o s h i n, *Beiträge zur Geschichte Danzigs*, Gdańsk 1837; B r a n d s t ä t e r, *Die Weichsel*, Kwidzyn 1855.

<sup>12</sup> F. E. B e r g, *De Nederlanden at het Hanseverband*, Utrecht 1833; K. F. K l ö d e n, *Beiträge zur Geschichte des Oderhandels*, Berlin 1845—52.

ścią badawczą, pewną nawet nieporadnością formułowania czy budowania konstrukcji naukowych, bardzo dowolnym i fragmentarycznym doбором wiadomości i całkowitym pominięciem krytyki źródeł. Tak na przykład wiadomości Brederłowa, dotyczące importu i eksportu poszczególnych rejonów gospodarczych nad Bałtykiem, są w świetle ostatnich badań zupełnie fantastyczne, oparte w najlepszym wypadku na źródłach opisowych, w tym przypadku najmniej istotnych. Pozytywnie wyróżniają się tu zresztą prace Klödena ze względu na bardziej szczegółowe wykorzystanie źródeł i drobiazgowie przedstawienie niektórych badanych problemów oraz prace Berga, ze względu na częściowo słuszną ocenę produkcji i jej wpływu na handel. Niemniej, podkreślam, osiągnięcia historyków hanzeatyckich w I połowie XIX w. są w tej chwili raczej źródłem niż opracowaniem.

Sytuacja wygląda zupełnie inaczej w II połowie XIX i na początku w. XX. Działo wówczas wielu historyków, których osiągnięcia w zakresie badań nad obrotem towarowym z tych czy innych względów są cenne i aktualne jeszcze i w chwili obecnej. Niektórzy z nich reprezentowali typ skrzętnego zbieracza materiałów. Należy do nich przede wszystkim Th. H i r s c h<sup>13</sup>, którego praca jest cenna głównie dzięki licznie wykorzystanym materiałom archiwum gdańskiego. Niemniej praca ta, podobnie jak i inne prace regionalnych badaczy stosunków handlowych w średniowieczu<sup>14</sup>, nie może w żadnym wypadku przynieść rozwiązania problemów nurtujących współczesnego badacza. Zbiór faktów, z którego należy dopiero wysnuć wnioski i szersze uogólnienia, stanowią także liczne monografie poświęcone poszczególnym towarom w obrocie hanzeatyckim<sup>15</sup>: śledziom, soli itp. Ogólnikowo stwierdzając stan zapotrzebowania części ówczesnego społeczeństwa na te lub inne produkty, uwagę swą koncentrują na dziejach walk o przywileje, o możliwości polityczne wymiany, o przejawy rywalizacji poszczególnych ośrodków. Prace te, bardzo sumiennie wykorzystujące dostępny materiał źródłowy, głównie drukowany, spełniać mogą bardzo pożyteczną rolę przewodników wśród gęstwy źródeł hanzeatyckich. Biorąc pod uwagę zniszczenia wojenne, archiwaliów i trudności dotarcia do wielu istniejących, w pewnych wypadkach traktować by je należało raczej jako materiał, który musi zastąpić zaginione źródła.

W tym zestawieniu na baczność uwagę zasługują również prace, zasadniczo w intencji autorów związane z dziejami form życia gospodarczego, takich badaczy jak P a u l i, K e u t g e n, częściowo S t i e d a i inni<sup>16</sup>. Autorzy ci, szczególnie Keutgen, wysuwają pewne wnioski, teorie, które wyjaśnić mają rozwój stosunków

<sup>13</sup> T. H i r s c h, *Danzigs Handels und Gewerbegeschichte unter der Herrschaft des deutschen Ordens*, Gdańsk 1858.

<sup>14</sup> Chodzi tu przede wszystkim o bardzo rozbudowaną literaturę dotyczącą historii miast. Większość tych cennych źródłowych prac rejestruje tylko rozwój czy upadek handlu. Tylko niektóre łączą te zagadnienia z problemem zaplecza, ogólnego rynku itp. Por. np. Fr. S c h u l t z, *Die Stadt Culm im Mittelalter*, „Zeitschr. d. Westpr. Gesch. Ver.“ t. XXIII, 1888. P. S i m s o n, *Geschichte der Stadt Danzig*, Gdańsk 1919 również C. S a t t l e r, *Der Handel des deutschen Ordens*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1877 i in.

<sup>15</sup> O. B l ü m c k e, *Stettins hansische Stellung und Heringshandel im Schonen*, „Baltische Studien“ t. XXXVII, 1887; A. A g a t s, *Der hansische Baienhandel*, Heidelberg 1904. Por. także G. A. K i e s s e l b a c h, *Die wirtschaftlichen Grundlagen der deutschen Hanse*, Berlin 1907.

<sup>16</sup> C. W. P a u l i, *Lübeckische Zustände im Mittelalter*, Lübecka 1848—1872. F. K e u t g e n, *Der Grosshandel im Mittelalter*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1901; tenże, *Hansische Handelsgesellschaften*, „Vierteljahrsschrift f. Soz. u. Wirtschafts-gesch.“ t. IV, 1906. W. S t i e d a, *Schiffahrtregister*, „Hansische Geschichtsblätter“, 1884.

handlowych, podchodząc zresztą do zagadnienia w znacznej większości wypadków od strony formalno-prawnej. Prace ich z małymi wyjątkami (np. Stieda) wnoszą niewiele nowego materiału faktycznego, natomiast stanowią próby przeprowadzenia pewnych tez, w dużej mierze zresztą błędnych (np. tezy Keutgena dotyczące rozwoju rzemiosła z handlu; tegoż autora rozważania na temat stosunku małego handlu do wielkiego już są o wiele bardziej konstruktywne, podobnie jak przebadanie wkładów kapitału kupieckiego do obrotów towarowych, w posiadłości gruntowe oraz analiza różnych form spółek kupieckich). Zasługą tych autorów jest ustawienie omawianych zagadnień na szerokim tle ogólnej problematyki handlowej.

Największe osiągnięcia — tak w sensie zebrania materiałów, jak i w sensie wyjaśnienia czy słusznego postawienia różnych zagadnień — posiada niewątpliwie ta grupa historyków, która zajmowała się bardzo specyficzną formą handlu w okresie feudalizmu: mianowicie handlem zbożem<sup>17</sup>. Odrębność średniowiecznego handlu zbożem od wymiany innych towarów jest zupełnie wyraźna. Dotychczasowa historiografia słusznie stwierdziła, że miast rozwijających się na handlu zbożem było niewiele i że interesy ich pozostawały w ostrej sprzeczności z interesami innych miast. Przyczyna tego była wyraźna: dla miast rozwijających się głównie na bazie produkcji rzemieślniczej bądź nawet dla miast żyjących z tranzytu nie zbożowego, zboże było elementem niezbędnym do utrzymania równowagi gospodarczej, umożliwiającym uniknięcie głodu; handel zbożem służył potrzebom miasta i to niejako — o czym XIX-wieczna historiografia nie wspominała — podwójnie: poza zaopatrywaniem śpichrzów miejskich przy zakupie zboża wchodziło najczęściej w bezpośredni kontakt z producentami, zyskiwano odbiorcą na towary przemysłu miejskiego. Niewątpliwie jednak w interesie tych miast leżał rozwój towarowej gospodarki chłopskiej; gwarantowało to prawidłowy rozwój miasta, jego wyżywienie i możliwość produkowania towarów przemysłowych. Zboże skupywane przez radę miejską zostawało w śpichrzach i konsumowane było przez ludność tego samego miasta. Daje się tu zauważyć ścisłą współzależność rozwoju miasta z zapleczem: im większe stawało się miasto, tym więcej zboża wymagało dla siebie z zaplecza i odwrotnie: rozwój miasta był uzależniony od możliwości produkcyjnych bliższego i dalszego zaplecza<sup>18</sup>. Inaczej rzecz się miała z miastami, które wyrastały na tranzytowym handlu zbożem (w Polsce już od XV w. zupełnie widocznie — Gdańsk). Przede wszystkim miasto takie wymagało o wiele większej masy towarowej zboża — na eksport i na konsumpcję własną — zboża sprowadzanego nieraz z odległych stron kraju. Tym samym ogałaczało wielokrotnie okolicę ze zboża<sup>19</sup>, uniemożliwiając w ten czy inny sposób nabywanie go przez inne miasta. Na tym się jednak nie kończyło: należy pamiętać, że samo miasto eksportujące zboże było zamieszkane nie tylko przez wielkich kupców, któ-

<sup>17</sup> W. N a u d é, *Deutsche städtische Getreidehandelspolitik vom 15—17 Jh.*, „Staats- u. Sozialwissenschaftliche Forschungen“ t. VIII, 1889; tenże, *Die Getreidehandelspolitik der europäischen Staaten von XIII bis XVIII Jh.*, Berlin 1896. J. H a n s e n, *Beiträge zur Geschichte des Getreidenhandels und der Getreidepolitik Lübecks, Lubeka 1914*. Fr. S e m r a u, *Der Getreidehandel der deutschen Hanse bis zum Ausgang des Mittelalters*, Aschaffenburg 1911. Powyżsi autorzy korzystali tak ze źródeł jak i z prac regionalnych, lepiej czy gorzej uwzględniających zagadnienie zaplecza zbożowego, kontaktów odbiorcy z nabywcą itp., takich jak L. W e b e r a, *Preussen vor 500 Jahren*, Gdańsk 1878 i in.

<sup>18</sup> Wg obliczeń W. A b l a (*Die Wüstungen des ausgehenden Mittelalters, Quellen u. Forschungen z. Agrargeschichte* t. I, Jena 1943, s. 117) w warunkach gospodarki trójpolowej średnie miasto (ok. 3 tys. mieszk.) musiało posiadać zaplecze rolnicze wynoszące ok. 3 tys. ha.

<sup>19</sup> *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des deutschen Ordens*, wyd. M. T o e p p e n, np. t. V, s. 107, r. 1464, s. 415, r. 1494 i wiele innych.

rzy się tym handlem zajmowali. Wykupywanie przez eksporterów zboża ogładzało to samo miasto (jego rzemiosło, drobne kupiectwo, plebs), którego wielcy kupcy tym się zajmowali. Znane często rozruchy głodowe, np. w Gdańsku, skierowane były przeciw wielkim eksporterom zboża — przeważnie najznacniejszym członkom rady miejskiej — jako sprawcom całego zła<sup>20</sup>. Stawiając słusznie te interesujące zagadnienia, tak H a n s e n jak i N a u d é pominieli problemy tak istotne, jak wkłady kapitałów kupieckich w ziemię nie w celu ich zabezpieczenia, lecz produkcji zbożowej; niedostatecznie naświetlili rolę tak feudałów, jak i chłopów w stosunku do tych miast. Pominieli np. pytania, w jaki sposób bliskość Gdańska czy Hamburga wpływała na wzrost pańszczyzny, czy też oczyszczowania chłopów, jakie zmiany wprowadzał wielki handel zbożem bezpośrednio w formach uprawy ziemi itp. Wiąże się z tym jeszcze problem, jak wyglądało oddziaływanie wielkich mas zboża na stosunki społeczne w krajach, do których je dowożono — głównie w Niderlandach; dalej problem rozprawdzania zboża między odbiorców, magazynowania go przez monopolistów itp.<sup>21</sup>.

W tymże okresie pojawiają się także prace omawiające między innymi handel Torunia i Gdańska z zapleczem: Ö s t e r r e i c h a i N i m m e r t a<sup>22</sup>, przedstawiające to zagadnienie z tradycyjnego punktu widzenia, bo rejestrujące głównie tylko posunięcia polityczne i sam fakt handlu tymi czy innymi towarami. Więcej dają, aczkolwiek pomijają wiele zagadnień, prace K u t r z e b y, G r o d e c k i e g o, K o c z e g o, czy P e l c z a r a, które starają się analizować znaczenie wywozu masy towarów z kraju do Gdańska, a czasami i podać nawet wielkość transportów lub nawet określić ogólną rolę handlu bałtyckiego dla ekonomiki ziem polskich<sup>23</sup>. Warto też tu wspomnieć o pracy L a u f f e r a, która przy zachowaniu odpowiedniej ostrożności może być traktowana jako ważny wkład do naszej wiedzy o wielkości obrotów towarowych<sup>24</sup>.

Literatura dotycząca hanzeatyckiego obrotu towarowego została w pierwszych latach XX wieku poważnie wzbogacona przez prace bardzo dokładnie omawiające zagadnienia techniki i handlu średniowiecznego na Bałtyku. Tak prace V o g l a jak

<sup>20</sup> *Scriptores Rerum Prussicarum* t. IV, s. 532. Na uwagę zasługuje tu skład członków rady szczególnie przez pospólstwo znieprawionych, znanych skądinąd jako handlarze zbożem. Por. również W. N a u d é, *Deutsche städtische Getreidehandelspolitik*, szczególnie s. 9, 10, 11 i inne.

<sup>21</sup> Na terenie Prus podstawową pracą do tych zagadnień jest książka G. A u b i n a, *Zur Geschichte des gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisses in Ost- und Westpreussen*, Lipsk 1910. Jeżeli chodzi o wpływ eksportu na politykę holenderską, ostatnio częściowo M. M a ł o w i s t, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie kryzysu feudalizmu*, Warszawa 1954, gdzie obszerna literatura.

<sup>22</sup> H. Ö s t e r r e i c h, *Die Handelsbeziehungen der Stadt Thorn zu Polen*, „Zeitsch. d. Westpr. Gesch. Ver.“ t. XXVIII, 1890, t. XXXIII, 1894, B. N i m m e r t, *Danzigs Verhältnis zu Polen in der Jahren 1466—92*, tamże t. LIII, 1901.

<sup>23</sup> St. K u t r z e b a, *Handel Gdańska*, Gdańsk 1935; tenże, *Wisła w historii gospodarczej dawnej Rzplitej Polskiej*, *Monografia Wisły*, zes. 11, Warszawa br.; tenże, *Zeglarstwo wiślane*, *Monografia Wisły* zes. 11 i 14, Warszawa 1920; R. G r o d e c k i, *Znaczenie handlowe Wisły w epoce piastowskiej*, *Studia ku czci Kutrzeby* t. II, Kraków 1938; L. K o c z y, *Gdańsk i Ryga*, b.m.w. 1939; tenże, *Handel Poznań do poł. XVI w.*, Poznań 1930; tenże, *Polityka bałtycka Zakonu Krzyżackiego*, Toruń 1936 i inne. M. P e l c z a r, *Handel zbożem z dóbr królewskich Kazimierza Jagiellończyka*, „Rocznik Gdański“ t. XII, 1938.

<sup>24</sup> V. L a u f f e r, *Danzigs Schiffs- und Waaren Verkehr am Ende des XV Jhr.*, „Zeitschr. d. Westpreuss. Gesch. Ver.“ t. XXXIII, 1894. Oba artykuły Biskupa przynoszą wzmianki o innych pracach, które jeszcze mniej przynoszą wiadomości z omawianego okresu.

B a a s c h a czy B r ä m e r, z nowszych autorów M i c k w i t z a, aczkolwiek nie wyjaśniają istoty rzeczy, są jednak niezastąpione w badaniach nad możliwościami i kosztami transportu, udziałami kupców w przemyśle okrętowym itp.<sup>25</sup>. Jednak już w tych pracach przebija silny akcent szowinizmu, który w latach międzywojennych doprowadzi do zupełnego niemal upadku nauki niemieckiej na omawianym odcinku badań. Liczne prace W i n d e c k e r a, C a r s t e n n a, K e y s e r a i innych wnoszą niewiele nowych wiadomości, a syntezy w nich zawarte służą wyraźnie tezie o rzekomej wyższości kultury niemieckiej nad słowiańską i niemieckości ziem nadbałtyckich<sup>26</sup>. Obarczone częściowo tymi błędami, ale zawierające bardzo ciekawe i dyskusyjne wnioski prace D. K r a n h a l s a są raczej wyjątkiem pozytywnym<sup>27</sup>. Mimo wyjścia z błędnych przesłanek udaje się jednak autorowi dojść do wniosków dotyczących skupu zboża, zaplecza gdańskiego w XV, XVI i XVII w., które mogą stanowić pewną odskocznnię dla dalszej dyskusji nad problemem wyrastania handlu z produkcji, skupem, rozwojem kapitału handlowego itp.

Wreszcie jeżeli chodzi o okres międzywojenny, to należy podkreślić osiągnięcia F. R ö r i g a. W szeregu prac<sup>28</sup> przeprowadzał on interesującą analizę handlu hanzeatyckiego. Stojąc zdecydowanie na burżuazyjnym stanowisku stworzył idealistyczną, błędną teorię o twórczej i podstawowej roli kapitału handlowego. Niejako odwrócił zagadnienie: kapitał handlowy stał się w jego pracach czynnikiem nie tylko kształtującym rynek, ale i stwarzającym i rozwijającym produkcję, narzucającym wszelkie formy produkcji. Kapitał handlowy, powstały w sposób dość nieokreślony, dzięki silnym indywidualnościom kupców w XII—XIII wieku, stworzył takie a nie inne warunki społeczne i ukształtował oblicze miast. Dalsze teorie Röriga, związane z kolonizowaniem przez rody kupieckie południowych i wschodnich wybrzeży Bałtyku, konsekwentnie podtrzymują podstawowe tezy, podkreślając twórczą rolę jednostki — kupca w procesie kształtowania stosunków społecznych.

Ze szkoły Röriga wywodzi się też praca F. V o l l b e h r a<sup>29</sup>, będąca chyba najlepszą przedwojenną syntezą dotyczącą roli Holendrów nad Bałtykiem. Autor w przekonujący sposób pokazał, w jaki sposób rozkwit przemysłu holenderskiego przyczynił się do rozwoju handlowej ekspansji holenderskiej, trafnie zanalizował rolę Hanzy jako pośrednika pomiędzy poszczególnymi rejonami produkcji i handlu,

<sup>25</sup> V o g e l, *Geschichte der deutschen Seeschifffahrt*, Berlin 1915. Ch. B r ä m e r, *Die Entwicklung der Danziger Rederei*, „Ztschr. d. Westpr. Gesch. Ver.“ 1922; E. B a a s c h, *Beiträge zur Geschichte des deutschen Seeschiffbaues und der Schiffbaupolitik*, Hamburg 1899; tenże, *Zur Statistik des Schiffpartenwesens* „Vierteljahrschrift f. Soz. u. Wirtsch. Gesch.“ t. XV, 1919/20; por. również wnoszącą wiele materiału faktycznego pracę G. M i c k w i t z a, *Aus Revaler Handlungsbüchern*, Helsingfors 1938.

<sup>26</sup> E. C a r s t e n n, *Geschichte der Hansestadt Elbing*, Elbląg 1937; O. W i n d e c k e r, *Danzig*, Gdańsk 1914. E. K e y s e r, *Danzigs Geschichte*, Gdańsk 1924.

<sup>27</sup> D. K r a n h a l s, *Danzig und der Weichselhandel in seiner Blütezeit vom 16. bis zum 17. Jh.*, Gdańsk 1942; tenże, *Die Rolle der Weichsel in der Wirtschaftsgeschichte des Ostens*, Lipsk 1939. Por. artykuł polemiczny V. W e n d l a n d a, *Die Blütezeit des Danziger Handels*, „Weichselland“ t. XLII, 1943 oraz ceną recenzję Cz. B i e r n a t a w „Roczniku Gdańskim“ t. XIII, 1954.

<sup>28</sup> F. R ö r i g, *Hansische Beiträge zur deutschen Wirtschaftsgeschichte*, Wrocław 1927; tenże, *Stadt und Ostsee im Mittelalter*, „Jomsburg“ 1937; tenże, *Die geistige Grundlagen der Hansischen Vormachtstellung. VI Congrès International des Sciences Historiques*, Oslo 1928; por. również tegoż *Stand und Aufgabe der hansischen Geschichtsforschung*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1950 i in.

<sup>29</sup> F. V o l l b e h r, *Die Holländer und die deutsche Hanse*, Lubeka 1930.



i podstawowe konflikty między kupiectwem hanzeatyckim i holenderskim. Natomiast Vollbehr bez odpowiedzi pozostawił zagadnienie wpływu rozwoju handlu holenderskiego na ziemi nadbałtyckie i nie uwzględnił pytania, jakimi środkami kapitał kupiecki w Holandii doszedł do swego znaczenia. Być może braki te spowodowane były bardzo ograniczoną bazą źródłową; autor korzystał bowiem głównie z opracowań.

W okresie międzywojennym i w ostatnich czasach rozwinęło się zainteresowanie dziejami Hanzy XIV—XV w. w nauce angielskiej<sup>30</sup>. Szczególnie nowsze prace M. P o s t a n a są interesujące dla polskiego badacza. Historiografia angielska słusznie traktując, zwłaszcza w okresie nieco późniejszym, wybrzeża Bałtyku jako teren eksploatacji kupiectwa zachodniego, znowu sprowadza całe zagadnienie tylko do handlu jako przyczyny tego stanu rzeczy. Stwierdzając powiązanie handlu angielskiego z produkcją sukienniczą, np. w pracy wydanej pod redakcją E. P o w e r, historycy angielscy zajmujący się tymi zagadnieniami nie potrafili ich powiązać w odpowiedni sposób z działalnością kapitału handlowego i jego rolą na Bałtyku<sup>31</sup>.

Najnowsza literatura zachodnia dotycząca roli handlu w omawianym tu okresie XV w. nie przynosi na ogół istotnych zmian w tradycyjnym poglądzie historyków. Tak prace francuskie, jak i holenderskie czy niemieckie nie zmieniają tradycyjnego poglądu na omawiane problemy<sup>32</sup>. Według nich przyczyną wszystkiego jest rzutkość handlowa poszczególnych miast, dążenie ich do wyswobodzenia się spod przewagi feudałów, chęć uzyskania odpowiedniej pozycji gospodarczej. O możliwościach, które doprowadziły do realizowania tych dążeń, autorzy nie mogą wiele nowego powiedzieć.

O wiele więcej niż powojenna zachodnia wnosi nowa literatura polska, omawiająca ze słusznego stanowiska metodologicznego powyższe zagadnienia. Zaliczyć do niej należy przede wszystkim powojenne prace M. M a ł o w i s t a<sup>33</sup>, dające próbę syntezy dziejów i rozwoju gospodarki towarowej na Bałtyku w XIV—XV wieku. Przede wszystkim ważne jest tu przekonywujące źródłowe uzasadnienie tezy ścisłe-

<sup>30</sup> E. P o w e r i M. M. P o s t a n, *Studies in the English Trade in the XV Century*, Londyn 1933; M. M. P o s t a n, *The Trade of Medieval Europe, The North, The Cambridge Economic History of Europe* t. II, Cambridge 1952; C. B r i n k m a n, *The Hanseatic League*, „Journal of Economic and Business History“, 1930 i inni.

<sup>31</sup> Należy tu również zanotować symptomatyczny wzrost zainteresowań problematyką gospodarczą Europy pñ., a szczególnie historią Hanzy w Stanach Zjednoczonych. Por. spis prac i pokrótce omówienie problematyki w artykule W. L. W i n t e r a, *Hansische Geschichtsforschung und Geschichtslehre in den USA*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1954.

<sup>32</sup> P. P e r n o u d, *Villes marchandes aux XIV et XV siècles*, Paryż 1948; J. H. A. B e u k e n, *De Hanse en Vlaanderen*, Maastricht brw. Natomiast szczegółowe prace historyków niemieckich dają niekiedy cenny, czasem dyskusyjny materiał, np. M. W e t k i, *Studien zum Hanse-Norwegen-Problem*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1951; H. R e i n k e, *Bevölkerungsprobleme der Hansestädte*, tamże; K. K u m l i e n, *Stockholm, Lübeck und Westeuropa zur Hansezeit*, „Hansische Geschichtsblätter“ 1952, i inne. Pozytywnym wyjątkiem jest praca N. W. P o s t h u m u s a, *De Oosterse handel te Amsterdam*, Lejda 1953, która analizując handel Amsterdamu z Gdańskiem w II poł. XV w. rozpatruje społeczno-gospodarcze przyczyny ekspansji Holendrów na Bałtyku, widząc je przede wszystkim w nowych elementach produkcji powstających w Holandii.

<sup>33</sup> Głównie zob. M. M a ł o w i s t, *Studia z dziejów rzemiosła w okresie lryzysu feudalizmu w zachodniej Europie*; następnie tenże, *Podstawy gospodarcze przywrócenia jedności państwowej Pomorza Gdańskiego z Polską*, „Przegląd Historycz-

go powiązania produkcji z handlem; produkcja, na którą wpływa kapitał handlowy, z kolei rozwija dalej formy i zasięg handlu. Małowist słusznie podkreślił pochodzenie kapitału kupieckiego z wyzysku i oszustwa drobnych producentów, jak również wskazał na istotne przyczyny upadku Hanzy w XVI w.: wykształcenie się rejonów gospodarczych nie potrzebujących pośredników, którzy w sposób stary, średnio-wieczny pasożytowali na wymianie produktów. Również postawił przed nauką zagadnienie walki o zaplecze, opanowanie gospodarce tego zaplecza — w wypadku Gdańska: Polski, a z drugiej strony dążność tego zaplecza do włączenia się w rynek ogólnoeuropejski. Próbę syntezy dotyczącej dziejów Hanzy i jej znaczenia zamierzył dać też K. T y m i e n i e c k i<sup>34</sup>, kładąc główny nacisk na pewne teoretyczne zagadnienia dotyczące wcześniejszego okresu.

Poza wyżej wymienionymi inni liczni historycy polscy również w latach ostatnich przyczynili się do poznania szczegółowych zagadnień związanych z omawianą tu problematyką<sup>35</sup>. Wszystkie te prace, niektóre pisane jeszcze całkowicie z tradycyjnego punktu widzenia, starają się wyjaśnić pewne zagadnienia, nie będąc oczywiście próbami syntezy; niektóre z nich nie dają nawet nowych, niezbędnych wiadomości do jej wytworzenia. Istnienie ich jednak jest również gwarancją dyskusji, tak potrzebnej we wszelkich badaniach historycznych, a szczególnie w omawianych tutaj, które są kluczowe dla zrozumienia ważnego czynnika procesu historycznego — kapitału handlowego — i stosunkowo mało zaawansowane. Początek takiej dyskusji zanotować można na Sesji Pomorskiej PAN po syntetycznym referacie K. L e p s z e g o i St. H o s z o w s k i e g o<sup>36</sup>.

W świetle tego bardzo krótkiego i pobieżnego przeglądu dotychczasowych osiągnięć historiografii łatwiej można zorientować się, jakie problemy czekają jeszcze na opracowanie.

Interesujący przykład próby rozwiązania pewnych zasadniczych, do tej pory pomijanych zagadnień stanowią właśnie prace M. B i s k u p a, aczkolwiek szczególnie pierwsza z nich — o handlu wiślanym, nie ustawia omawianych przez siebie zagadnień na jakiejś szerszej płaszczyźnie naukowej. W pierwszym ze swych artykułów, drukowanym w „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych“, M. Biskup wykazuje wielkie znaczenie wiślanej drogi wodnej Toruń—Gdańsk, szczególnie w okresie wojny trzynastoletniej, jako jedynej względnie bezpiecznego szlaku. Organizacja spławu towarów Wisłą w górę i w dół, jego masowość, ochrona przed

ny“ t. XLV, nr 2—3, 1954; tenże, *Polityka gospodarcza Zakonu Krzyżackiego w XV w., Pam. VII zjazdu historyków polskich*, Warszawa 1948; por. również tenże, *Le développement des rapports économiques entre la Flandre, la Pologne et les Pays limitrophes*, „Revue Belge“ 1931; tenże, *Handel zagraniczny Sztokholmu i polityka zewnętrzna Szwecji*, Warszawa 1935 i in.

<sup>34</sup> K. T y m i e n i e c k i, *Hanza niemiecka nad Baltykiem (Uwagi o genezie potęgi i znaczenia)*, „Przegląd Zachodni“, 1952.

<sup>35</sup> Wł. K o w a l e n k o, *Polska żegluga na Wiśle i Baltyku XIV i XV w.*, „Roczniki Historyczne“ t. XVII, Poznań 1948; B. W a c h o w i a k, *Ze studiów nad spławem na Wiśle w XV—XVIII w.*, „Przegląd Zachodni“ 1951; K. C h o j n a c k a, *Walka o wolny handel i żeglugę na Warcie i Odrze w I poł. XVI w.*, „Przegląd Zachodni“ 1952; E. C i e ś l a k, *Niektóre zagadnienia hanzeatyckiego handlu i transportu morskiego*, „Przegląd Zachodni“ 1952; tenże, *Reglamentacja handlu rybami przez Związek Miast Hanzeatyckich w XIV—XV w.*; tenże, *Z zagadnień historii prawa morskiego na Baltyku*, „Przegląd Zachodni“ 1951; tenże, *Położenie prawne marynarzy hanzeatyckich*, „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu“ t. XLI, 1950 i cały szereg innych.

<sup>36</sup> Por. H. J a b ł o Ń s k i, *O nowe spojrzenie na dzieje Pomorza*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXI, nr 4, Warszawa 1954.

Krzyżakami — to dalsza tematyka wymienionego artykułu. Wreszcie opracowanie księgi opłat wiślanych z Gdańska, pochodzącej z lat 1463—1465, poza interesującą próbą statystyki przywożonych i wywożonych Wisłą towarów (w tym okresie wobec zniszczenia Prus wojną w znacznej mierze żywnościowych, a w drugą stronę głównie soli i śledzi) próbuje wykazać, że handlem tym zajmowało się mieszczaństwo polskie i głównie pruskie, przy pewnym udziale polskiej szlachty. Autor traktuje handel Gdańska z szerokim zapleczem podczas wojny trzynastoletniej jako kontynuację, w innych zresztą warunkach, handlu polsko-gdańskiego z I połowy wieku XV.

Niejako drugą częścią tychże rozważań jest umieszczony w „Przeglądzie Historycznym“ artykuł omawiający pewne zagadnienia, związane z problematyką handlu polsko-gdańskiego w II połowie XV wieku. Autor o wiele konsekwentniej niż w pierwszym wypadku zajmując słuszną postawę metodologiczną i umieszczając badane problemy w centrum zagadnień związanych z dziejami kapitału handlowego, na podstawie licznych źródeł archiwalnych udowadnia, co następuje:

Nowe, rozwijające się formy handlu, przede wszystkim znacznie wzmagający się handel szlachty, doprowadziły do walki z relikktami starych przejawów wymiany, głównie ze składem toruńskim. Ze względu na cały szereg ogólnych przyczyn zapotrzebowanie na masę towarową zboża gwałtownie wzrasta w owym okresie. Doprowadziło to z jednej strony do wzmózonych starań przede wszystkim Gdańszczan o bezpośredni kontakt z drobnymi producentami-chłopami (Żuławy), po drugie do wzmóżenia produkcji zboża na eksport na Mazowszu, Kujawach itp., bowiem możliwości eksportowe samych Prus były zbyt małe. W handlu tym poza szlachtą uczestniczyli mieszczaństwo pruscy, częściowo kujawscy, mazowieccy itp. Autor zwraca też uwagę na niedoceniając Elbląga w eksporcie zboża z Polski oraz omawia pewne charakterystyczne formy organizacji skupu.

Niewątpliwie Biskup ukazał, szczególnie w swoim drugim artykule, szereg istotnych problemów. Do najbardziej interesujących zagadnień, które dopiero teraz zostały źródłowo uwidocznione, należy problem feudalistów w coraz większym stopniu zajmujących się w XV w. handlem. Rozwój rynku europejskiego, nowe potrzeby społeczne, wszystko to zostało wykorzystane przez nich celem wzmocnienia ich pozycji społecznej, a co za tym idzie, wzmogło na ziemiach polskich panowanie feudalizmu. Drugim ważnym osiągnięciem Biskupa jest wskazanie na to, że rozwój gospodarki towarowej na ziemiach polskich, przynajmniej jeszcze w II połowie XV wieku, rozwijał i aktywizował miasta, głównie te, które leżały na głównych szlakach zbożowych (np. Bydgoszcz, Poznań, Gniezno, Kalisz, miasta kujawskie, mazowieckie itp.). Tak więc istniały pewne przesłanki rozwoju nowych elementów w handlu miejskim nawet w okresie, w którym rozpoczynał się już regres gospodarczy. W jaki sposób wzrost aktywności handlowej tych miast wiązał się z narastaniem czy może brakiem pańszczyzny, jakie przyczyny doprowadziły następnie w XVI wieku niektóre miasta do upadku — oto zagadnienia, które czekają obecnie na odpowiedź. Duży wkład M. Biskupa jest również niewątpliwy przy analizie i wyjaśnianiu zagadnień związanych z transportem, walką o drogi, walką starego feudalnego miasta Torunia z równie feudalnym, ale bazującym już na wielkim rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej, na kształtowaniu się rynku pñ. europejskiego — Gdańskiem itp.

Mimo to trzeba stwierdzić, że pominięte zostały niektóre zagadnienia najpilniejsze, zupełnie lub niemal zupełnie nie zbadane, a posiadające poważne znaczenie metodologiczne. Należy tu przede wszystkim postawić zagadnienie wyzysku producentów przez kapitał handlowy, zagadnienie walki z tym wyzyskiem. Wielkie zapotrzebowanie (począwszy od XV w.) na zboże, produkt niezbędny do egzystencji wszyst-

kich miast i osad, doprowadziło do tego, że walka o uzależnienie producenta przez kupców zaczęła odgrywać specjalnie dużą rolę. Jeżeli chodzi o rozwój handlu gdańskiego, to o ile można obecnie sądzić z niekompletnych źródeł, był on czynnikiem, który bazował również obecnie na produkcji drobnych chłopów, silnie uzależniając ich od siebie gospodarczo<sup>37</sup>. Niewątpliwie tego rodzaju zjawiska, jak np. wypieranie chłopów z ziemi przez mieszczan, mogły ńosić pewne znamiona pierwotnej akumulacji. Pamiętać jednak trzeba, że mieszczenie zatrzymywali przeważnie chłopów na roli w celu uzyskania taniej siły roboczej, potrzebnej do produkcji zboża. Do uzależniania gospodarczego nie tylko zresztą chłopów, ale i szlachty dochodziło, rzecz jasna, różnymi drogami. Na specjalną uwagę zasługuje szeroko stosowany przez Gdańszczan system zaliczek gotówkowych, udzielanych producentom zboża na rachunek przyszłych zbiorów. W ten sposób już na pniu zboże zmieniało swego właściciela, a co ważniejsze — nie mogło już być sprzedane bezpośrednio konsumentom z omińciem pośrednika gdańskiego. Niezależnie od tego, na jaki rynek szło zboże, dopływ jego mógł być regulowany przez kupców gdańskich. System ten, rozwijający się w Polsce od poł. XV w., ze względu na swoje wyjątkowe znaczenie dla powstania gospodarczej przewagi kapitału gdańskiego powinien znaleźć osobne omówienie, szersze niż w dotychczasowych pracach K r a n h a l s a, W e n d l a n d a, metodologicznie błędnych, i ostatnio B i e r n a t a.

Handel starał się opanować jednak nie tylko produkcję wiejską. Znane są przekazy mówiące o tym, że rzemieślnicy gdańscy — okrętownicy (*Schiffbauer*), kowale, piwowarzy, piekarze — ostro występują przeciw ograniczeniom wolnej sprzedaży swoich wyrobów<sup>38</sup>. Ograniczenia produkcji przez kupców spotykają się w ogóle często w rozmaitych formach: to jako zakaz kontaktów rzemieślników z obcymi, to jako ograniczenia sprzedaży, czy konkretnie — produkcji, itp.<sup>39</sup>. Myślą przewodnią kupiectwa było niedopuszczenie do wszelkiej produkcji, na której nie mogliby sami położyć ręki: np. bardzo charakterystyczny wydaje się fakt, iż do połowy XVI w. na terenie Gdańska w związku z masowym importem sukna holenderskiego było tylko 5—7 sukienników<sup>40</sup>.

Kapitał handlowy Gdańska już w XV wieku podrywał też lokalny handel małych miast<sup>41</sup> i podrywał wielokrotnie ich egzystencję poprzez ogładzanie okolicy. Rzecz ta miała miejsce nie tylko w Prusach, lecz również na innych terenach eksploatowanych przez kapitał gdański: na Mazowszu, na Kujawach itp.<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> Np. WAP Gdańsk, Acta Scab. et Cons. Pucka 338—41, s. 32, 1481 r.; por. również Acta Scabinalia Malborka Dz. 329/1, s. 65, 1439 r. Chłopka wypożycza od mieszczanina 100 grzywien, dając mu w zastaw całe gospodarstwo. Za część tych pieniędzy kupiła od tegoż mieszczanina dwa konie. Oczywiście zjawiska powyższe są związane poprzez rozwój handlu zbożem z ogólnym rozwojem gospodarki i renty pieniężnej. (Por. co na ten temat pisze E. K o s m i n s k i j, *Issledowanija po agrarnoj istorii Anglii XIII w.*, Moskwa 1947, s. 427).

<sup>38</sup> *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des deutschen Ordens*, wyd. M. T o e p p e n t. III, 634, 704, 1453 r.; *Scriptores Rerum Prussicarum* t. IV, s. 503 Anm. 1.

<sup>39</sup> *Hanserecesse*, 2 Abt. t. II, nr 421, t. VI, nr 547, t. XIII, nr 59 § 10 i inne.

<sup>40</sup> M. B o g u c k a, *Rzemiosło tekstylne w Gdańsku* — praca przygotowana do druku.

<sup>41</sup> Por. tak często występujące w *Acten der Ständetage* spory i tarcia między miastami a dużymi miastami t. V, s. 321, 415, 416 i n.

<sup>42</sup> Ciekawa wzmianka, pochodząca zresztą już z XVI w., znajduje się np. w AGAD Rożan Gr. Wiel. Obl. 1, s. 86 — mieszkańcy Ostrołki utrudniają Gdańszczanom spław Narwią.

Drugim zagadnieniem, którego uwzględnienie wydaje się niezbędne, jest porównanie importu i eksportu dokonywanego przez kapitał kupiecki Gdańska. Tylko wówczas w pełni można będzie ocenić, jaką rolę odgrywał kapitał w ogólnym rozwoju społeczeństwa polskiego, jeżeli przeprowadzi się możliwie wnikliwą ocenę bilansu handlowego w omawianym okresie. Rzecz ta wymagałaby żmudnych, osobnych badań. W tym miejscu należy podkreślić tylko, że nie mamy zbyt wielu możliwości porównania wywozu i przywozu do Gdańska w poszczególnych latach. Z posiadanych jednak materiałów można sądzić, że tendencją ogólną była znaczna nadwyżka wywozu towarów nad przywozem. I to nie tylko w zakresie ilości statków, czy ilości towarów, ale także ogólnej wartości, tonażu itp. Tak więc w 1470 r. wartość wywozu wyraża się sumą blisko 32 tysięcy grzywien cła palowego, a wartość przywozu — przeszło 22 tysiącami grzywien przy ilości 603 statków dla eksportu i 328 dla importu<sup>43</sup>. Porównanie ogólnej wartości towarów z ilością statków świadczy zresztą o tym, że wartość towarów na jednym wywożącym statku jest niższa od wartości towarów na jednym przywożącym. W roku 1475 stosunki liczb kształtują się podobnie: na 631 statków z Gdańska mamy 525 statków do Gdańska; wartość wywozu wyraża się sumą prawie 36 tysięcy grzywien palowego, a wartość przywozu — sumą przeszło 25 tysięcy<sup>44</sup>. Dodać trzeba tutaj, że towary wywożone z Polski były to głównie: zboże, drzewo, produkty leśne, chmiel, w mniejszym stopniu żelazo i miedź. Lecz jednocześnie należy zaznaczyć, że w imporcie też widać miedź i żelazo — głównie osmund — poddane jednak pewnym przeróbkom. Głównymi towarami importowanymi były: śledzie, sól, sukno oraz w mniejszej mierze towary kolonialne (cukier, korzenie, papier itp.). Trzy główne towary importowe zajmowały jednocześnie pewną pozycję (szczególnie sól) w eksporcie. Chodzi tu oczywiście o pewnego rodzaju tranzyt: te same śledzie np. holenderskie, czy ta sama sól z Baie — szły dalej na wschód. Obniża to jeszcze wartość eksportu polskiego, trudno bowiem w tym wypadku mówić o wywozie rodzimych produktów. Przede wszystkim jednak porównanie dwóch najważniejszych towarów: wywożonego żyta i przywożonego sukna, a więc wymiany produktu rolniczego na niekiedy wysokogatunkowy produkt przemysłowy, świadczy o charakterze handlu gdańskiego, handlu wciągającego Polskę w orbitę swych wpływów, ale jednocześnie wyzyskującego kraj, dającego w zamian za zabieranie surowca gotowy produkt przemysłu<sup>45</sup>. Tego rodzaju sytuacja sprawiała, że produkcja przemysłowa w Polsce na pewno była hamowana, że Polska przeradza się w kraj niemal kolonialny — o ile w epoce feudalizmu było to możliwe — będący bazą surowcową dla krajów uprzemysłowionych<sup>46</sup>.

Omawiając zagadnienia, którymi winien się zająć historyk handlu, należałoby wreszcie zwrócić uwagę, w jakim stopniu wszystkie te formy są związane z nowymi, może nawet wczesno-kapitalistycznymi formami handlu. Dalsze badania niewątpliwie problem ten rozstrzygną. Jednak już teraz warto może zwrócić uwagę przynajmniej na jeden aspekt sprawy: oto sądząc na razie z niekompletnych źródeł,

<sup>43</sup> Obliczenia dokonane na podstawie ksiąg cła palowego, WAP Gdańsk, 300, 19, 3 i 4.

<sup>44</sup> WAP Gdańsk, Księgi palowe, 300, 19, 5 i 5-a.

<sup>45</sup> Nie biorę tu pod uwagę lat wojny trzynastoletniej, kiedy specyficzna sytuacja Gdańska zmuszała go do sprowadzania zboża i produktów żywnościowych (WAP Gdańsk, 300, 19, 1 i 2). Natomiast jeszcze bardziej charakterystyczne są przykłady z lat 70-tych i 90-tych XV wieku, kiedy to do Gdańska dowożono wiele różnorodnych gotowych produktów przemysłowych, jak futra, kamienie młyńskie, zegary itp. WAP Gdańsk 300, 19, 5, 8, 8-a, 9.

<sup>46</sup> Por. co pisze na ten temat M. Małowist, *Studia z dziejów rzemiosła*, s. 385—388, 463—465.

w Gdańsku w II połowie XV w. wytwarzał się nowy typ kupca. Czym się on charakteryzował i czym różnił od innych? Przede wszystkim rozmiarami handlu. Duże ilości towarów wysyłał lub sprowadzał do Gdańska po kilkanaście i więcej razy w ciągu roku. Nie jest to jednak najistotniejsze. Niektórzy kupcy (nie zawsze należący do grupy rządzącej miastem) specjalizowali się w handlu pewnymi produktami i zdobywali jeżeli nie monopole, to przynajmniej znaczną przewagę w obrocie tymi towarami. Oczywiście specjalizacja kupców-hurtowników w handlu pewnymi towarami istniała w epoce feudalizmu już poprzednio; dość wspomnieć hanzeatyckich kupców — handlarzy rybami ze Skanii czy solą w Baie. W omawianym wypadku obserwujemy chyba jednak inne zjawisko polegające na włączeniu się wielkiego kupca w handel wewnętrzny, na aktywnej roli kupca w organizowaniu (czy opanowywaniu) produkcji żywności, czy chmielu, czy mineralnej. A zatem kupiec taki mógł w większym stopniu regulować cenę towaru, wyzyskiwać producenta i odbiorcę. Do takich kupców należeli: Gerd Overam — hurtownik chmielu<sup>47</sup>, Segur v. Swalmen — hurtownik ołowiu<sup>48</sup>, częściowo Vollert v. Berg — wańczosu<sup>49</sup>, Hans Tutung — sukna holenderskiego<sup>50</sup>, Pechwinkel — futer<sup>51</sup> itp. Nawet na podstawie wykorzystanej przez M. Biskupa księgi opłat transportów wiślanych<sup>52</sup>, zresztą w ciężkich warunkach wojny trzynastoletniej, można zaobserwować podobne zjawisko: Peter Pechwinkel zajmuje się w dużej mierze przywozem futerek, Stoner, Strefung, Bischof — śledzi, Albert Brambeke — soli itp. Oczywiście każdy z tych kupców woził ponadto inne towary, ale podsumowanie ich pozwala na przypuszczenie, że każdy z Gdańszczan miał główny towar, którym handlował. Dalsze badania powinny problem ten rozwiązać, a przede wszystkim stwierdzić, czy rzeczywiście pojawia się wówczas nowy typ kupca.

Niesposób wyliczyć w niniejszym krótkim omówieniu wszystkich kwestii związanych z badaniem genezy i rozwoju kapitału handlowego na przykładzie Gdańska. Wielka ich ilość czeka obecnie na rozwiązanie. Należą do nich między innymi: problem rejonizacji produkcji w strefie Bałtyku, problem dochodów związanych z rentą gruntową i z lichwą, zagadnienie powiązania sposobu produkcji i handlu z kosztami transportu, problem małego handlu kramarskiego, który zdaje się spełniać w owym czasie o wiele większą rolę w rozwoju handlu, niż to przyjmowała dotychczasowa historiografia, i wiele innych.

Prace M. Biskupa stanowią pewien krok ku lepszymu poznaniu tych problemów. Wydaje się jednak, że już obecnie nie można myśleć o poważniejszych osiągnięciach w zakresie dziejów gospodarczych Bałtyku bez szeroko pomyślanych badań zespołowych prowadzonych przez badaczy różnych krajów.

<sup>47</sup> WAP Gdańsk, 300, 19, 5, 1474—76 r. Por. również tamże 300, 42, 2-b.

<sup>48</sup> Tamże 300, 19, 1, 1460 r.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> Tamże 300, 19, 5, 1474—76 r.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże 300, 19, 2, 1463—65 r.; por. M. B i s k u p, *Handel wiślany*, s. 157.